

**Bohdan Halczak**

(Uniwersytet Zielonogórski)

## **POWIATOWE INSTANCJE POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ WOBEC LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ W POWIECIE ZIELONOGÓRSKIM W LATACH 1949-1989**

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) powstała oficjalnie 15-21 grudnia 1948 roku. Stanowiła kluczowy element systemu narzuconego Polsce po II wojnie światowej przez radzieckiego protektora. Do 1989 roku partia ta sprawowała dyktatorską władzę w państwie polskim. Najwyższe władze PZPR (Zjazd, Komitet Centralny, Biuro Polityczne) były uważane za najwyższe władze państwowe. Zarówno Sejm, jak i rząd (Rada Ministrów) oraz Rada Państwa stanowiły jedynie swoistą „tubę” kierownictwa PZPR. Podobna sytuacja panowała również na gruncie lokalnym. Wojewódzkie i powiatowe instancje partyjne pełniły w istocie funkcję organów władzy państwowej. Taką rolę odgrywały również instancje PZPR w powiecie zielonogórskim.

Struktura zielonogórskiej organizacji partyjnej ulegała przemianom. W latach 1949-1959 funkcjonował odrębny Komitet Miejski (KM) oraz Komitet Powiatowy (KP) PZPR w Zielonej Górze. Terenowa struktura partii była zbieżna ze strukturą administracyjną kraju. Miasto Zielona Góra, podniesione w 1950 roku do rangi stolicy województwa, stanowiło odrębną jednostkę administracyjną funkcjonującą na prawach powiatu. Dlatego miało także odrębną instancję PZPR. Jednak w 1959 roku wobec widocznej niewydolności Komitetu Powiatowego podjęto decyzję o połączeniu obu zielonogórskich instancji. Powstał Komitet Miasta i Powiatu (KM i P). W 1975 roku nastąpiła kolejna zmiana, w związku z reformą administracyjną i zniesieniem szczebla powiatu. Organizację miejską przejął Komitet Miejski, a powiat został podzielony między Komitety Gminne.

Zgodnie ze statutem najwyższą władzę w organizacji powiatowej PZPR stanowiła powiatowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza<sup>1</sup>. Początkowo zwoływana była raz na rok, a następnie co dwa lata. Konferencja wybierała komitet powiatowy (w składzie 21-33 członków) oraz komisję rewizyjną. Komitet powiatowy wybierał jako swój organ wykonawczy egzekutywę w składzie 7-11 członków. W rzeczywistości wybory były fik-

---

<sup>1</sup> Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uchwalony przez II Zjazd PZPR, [b.m.w.] 1954, s. 87.

cją<sup>2</sup>. O składzie egzekutywy komitetu powiatowego decydowała egzekutywa wyższego szczebla, czyli komitetu wojewódzkiego. Egzekutywa komitetu powiatowego ustalała natomiast skład delegatów na konferencję, jak również komitetu powiatowego. Nie tolerowano żadnych inicjatyw „oddolnych”. To w rękach egzekutywy komitetu powiatowego skoncentrowana była władza nad organizacją partyjną i całym powiatem.

Protokoły obrad egzekutyw zielonogórskich komitetów PZPR, zachowane częściowo w zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, stanowią cenne źródło dla historyków. Obrady konferencji oraz posiedzenia plenarne komitetów miały charakter swoistego rytuału. Były dokładnie wyreżyserowane i przypominały uroczyste akademie okolicznościowe. Obrady egzekutywy miały natomiast charakter narad roboczych. Niejednokrotnie pojawiały się rozbieżności opinii. Czasami dochodziło w trakcie posiedzeń do gwałtownych kłótni. Posiedzenia egzekutyw odbywały się co najmniej raz w tygodniu, a niekiedy częściej.

W trakcie obrad egzekutyw podejmowano najważniejsze decyzje dotyczące mieszkańców powiatu. Uchwały egzekutyw były niezwłocznie wcielane w życie przez organa administracji, chociaż nie posiadały formalnie żadnej mocy prawnej. W zakresie zainteresowania egzekutyw znajdowały się właściwie wszystkie dziedziny życia społecznego. Jedynym ograniczeniem władzy egzekutywy szczebla powiatowego czy miejskiego był zakres kwestii zastrzeżonych dla egzekutywy komitetu wojewódzkiego. Wobec decyzji wyższej instancji obowiązywało w PZPR bezwzględne posłuszeństwo. Losy mieszkańców Zielonej Góry oraz powiatu zielonogórskiego były w latach 1949-1989 uzależnione od decyzji lokalnych instancji PZPR.

Była to ludność o bardzo zróżnicowanym pochodzeniu. Do 1945 roku miasto znajdowało się w granicach Niemiec i było zamieszkałe przede wszystkim przez ludność niemiecką. Zielona Góra weszła w skład państwa polskiego po II wojnie światowej na mocy decyzji zwycięskich mocarstw. Miejskowa ludność niemiecka zbiegła przed Armią Czerwoną lub została wysiedlona w okresie późniejszym. Miasto i powiat zostały zasiedlone przez osadników z Wielkopolski, Wileńszczyzny, Polesia, Wołynia oraz innych regionów. W powiecie zielonogórskim dokonano także przymusowego osiedlenia części ludności ukraińskiej, deportowanej z terenów południowo-wschodnich w 1947 roku w ramach akcji „Wisła”.

Kwestia liczby ludności ukraińskiej osiedlonej w powiecie zielonogórskim wzbudza kontrowersje wśród historyków. Według Stefana Dudry na Ziemię Lubuską deportowano łącznie w ramach akcji „Wisła” 11 768 osób, spośród których w powiecie zielonogórskim osiedlono 126 rodzin<sup>3</sup>, zdaniem Romana Drozda natomiast 121 ro-

---

2 Szerzej kwestie te zostały przedstawione w pracy: B. Halczak, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w powiecie. Funkcjonowanie powiatowych instancji PZPR na przykładzie Zielonej Góry (1949-1989)*, Zielona Góra 2011.

3 S. Dudra, *Poza małą ojczyzną. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Wrocław 2008, s. 51-52.

dzin (ok. 520 osób)<sup>4</sup>. Stanowili oni 1% ludności powiatu oraz 2,1% mieszkańców wsi. Rozbieżności w opiniach obu autorów wynikają głównie z tego, że akcji „Wisła” towarzyszył duży bałagan i dane na temat liczby osób osiedlonych przymusowo mają charakter szacunkowy. Mimo rozbieżności z szacunków dokonanych przez obu autorów wynika, że powiat zielonogórski został w stosunkowo niewielkim stopniu zasiedlony przez ludność deportowaną w ramach akcji „Wisła”. Największą liczbę tej ludności (ok. 1780 osób) osiedlono w powiecie strzeleckim, gdzie stanowiła blisko 6% populacji powiatu i ponad 6% mieszkańców wsi<sup>5</sup>.

W zbiorach Archiwum Państwowego w Zielonej Górze zachowała się jednak „Informacja o stanie pracy partyjno-politycznej i zawodowej w Komendzie Powiatowej MO w Zielonej Górze”, sporządzona na użytek Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze 5 marca 1963 roku<sup>6</sup>. W dokumencie tym następująco scharakteryzowano pochodzenie mieszkańców powiatu: „Zamieszkująca na terenie powiatu ludność rekrutuje się w 60% z repatriantów z terenów ZSRR, 10% z akcji „W”, a pozostałą część stanowi ludność z Polski Centralnej i województwa poznańskiego”<sup>7</sup>. Informację tę można uznać za wiarygodną. Organa bezpieczeństwa dysponowały dobrym rozeznanieniem o ludności na terenie swego działania.

W latach 1947-1963 liczba ludności ukraińskiej w powiecie zielonogórskim uległa zatem znacznemu zwiększeniu. Było to w pewnym stopniu efektem procesów migracyjnych deportowanej ludności. Została osiedlona w dużym rozproszeniu. Instrukcje przesiedleńcze stanowczo zakazywały tworzenia większych skupisk ludności ukraińskiej. Jednak wkrótce po formalnym osiedleniu rodziny poszukiwały swych bliskich i starały się przenieść do tych samych miejscowości. Nad procesem tym władze nie były w stanie zapanować. Duże znaczenie miało również to, iż granice powiatów ulegały zmianom. W 1958 roku do powiatu zielonogórskiego została przyłączona gmina Nowogród Bobrzański, w której osiedlono wiele rodzin ukraińskich.

Omawiany dokument dotyczył wyłącznie powiatu zielonogórskiego, bez miasta Zielona Góra. Jednak w stolicy województwa również zamieszkiwała pokaźna liczba ludności ukraińskiej. W trakcie akcji „Wisła” nie osiedlano deportowanej ludności w miastach. Jednak szybko rozwijający się ośrodek miejski przyciągał młodych ludzi, w tym także Ukraińców. Podejmowali pracę w zielonogórskich zakładach przemysłowych (głównie w Zaodrzańskich Zakładach Przemysłu Metalowego „Zastal”), a lepiej wykształceni w rozrastających się urzędach. Niektórzy podjęli działalność rzemieślniczą (taksówkarstwo, krawiectwo). Jarosław Zwoliński stwierdził w swych wspomnieniach,

4 R. Drozd, *Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”*, Warszawa 2007, s. 104.

5 *Ibidem*.

6 Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze w dniu 19.04.1963 r., Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG) 327/51.

7 *Ibidem*.

że kiedy w kwietniu 1956 roku przeniósł się ze Szprotawy do Zielonej Góry, zastał w mieście liczne i dobrze zintegrowane środowisko ludności deportowanej w ramach akcji „Wisła”, w tym wielu kolegów z ojczystej wsi Florynka w Beskidzie Niskim<sup>8</sup>. Na obszarze pozostającym pod władzą instancji powiatowych PZPR w Zielonej Górze żyła zatem znaczna liczba ludności ukraińskiej.

Rodziny osiedlone przymusowo na Ziemi Lubuskiej w ramach akcji „Wisła” zostały wcześniej deportowane głównie z powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, leskiego, sanockiego i tomaszowskiego<sup>9</sup>. Wywodziły się więc przede wszystkim z regionu określanego przez Ukraińców Łemkowszczyzną północną albo polską, ponieważ leży w granicach państwa polskiego. Łemkowszczyzna południowa zlokalizowana jest po słowackiej stronie grzbietu karpackiego, stąd nazywana jest także słowacką. Według ukraińskiej tradycji wschodnią granicę regionu stanowią rzeki San i Laborec.

Mieszkańców Łemkowszczyzny Ukraińcy określają mianem Łemków. W języku ukraińskim nazwa ta oznacza członka jednej z grup regionalnych narodu ukraińskiego, podobnie jak Bojka czy Hucuła. W Polsce istnieje natomiast tendencja do określania Łemków jako grupy etnicznej odrębnej od narodu ukraińskiego bądź nawet osobnego narodu. Sytuacji tej sprzyja brak ukształtowanej tożsamości narodowej dużej części społeczności łemkowskiej<sup>10</sup>. Wywołuje to duże zamieszanie pojęciowe. Niektóre opracowania wspominają jedynie o przymusowym osadnictwie Łemków w ramach akcji „Wisła” na Ziemi Lubuskiej<sup>11</sup>.

Jednak na Ziemi Lubuskiej osiedlano nie tylko Łemków. Przesiedleńcy z powiatu tomaszowskiego z pewnością nimi nie byli. Nie jest również właściwe dokonywanie rozgraniczenia na Łemków i Ukraińców, ponieważ poważna część ludności łemkowskiej miała ukraińską świadomość narodową. Dotyczyło to przede wszystkim dawnych mieszkańców powiatu sanockiego i leskiego. Większość z nich nie uważała się nawet za Łemków. Jednak w pozostałych powiatach zamieszkałych przez ludność łemkowską nie brakowało również jednostek mających ukraińską tożsamość.

Łemkowie nieutożsamiający się z narodowością ukraińską nie reprezentowali natomiast jednolitej postawy. Byli wśród nich zwolennicy opcji prorosyjskiej („moskalofile” lub „starorusini”), skłonni uważać się za część narodu rosyjskiego, zwolennicy orientacji „karpatorusińskiej” postrzegający siebie jako odrębny naród Karpackich Rusinów, jak również jednostki całkowicie bierne pod względem narodowym<sup>12</sup>. W niniejszej

8 J. Zwoliński, *Rapsodia dla Łemków*, Koszalin 1994, s. 69.

9 S. Dudra, *op. cit.*, s. 51.

10 Kwestia ta została obszerniej przedstawiona w: B. Halczak, *Problemy tożsamości narodowej Łemków*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, Legnica–Zielona Góra 2007, s. 41-55.

11 S. Dudra, *op. cit.*

12 Podziały w społeczności łemkowskiej w okresie międzywojennym zostały przedstawione w pracy: J. Moklak, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997.

pracy w odniesieniu do ludności deportowanej na Ziemię Lubuską w ramach akcji „Wisła” posługując się określeniem Ukraińcy, ponieważ najlepiej charakteryzuje ono tę ludność. Oczywiście nie można negować, że znaczna część tej ludności nie utożsamiała się z narodowością ukraińską, lecz nie miało to w ówczesnej sytuacji większego znaczenia. O objęciu deportowanych rodzin akcją „Wisła” nie decydowało subiektywnie odczuwane przez nich poczucie tożsamości narodowej, lecz inne czynniki (najczęściej wyznanie prawosławne czy greckokatolickie).

Położenie ludności ukraińskiej deportowanej na Ziemię Lubuską było często w pierwszym okresie po osiedleniu tragiczne. Zostali umieszczeni w najgorszych budynkach, zdewastowanych i rozszabrowanych. Nieuprawiane od lat pola zmieniły się w odłogi. Brakowało wszystkiego. Ponieważ wysiedlenia dokonano przed żniwami, deportowani nie przywieźli większych zapasów ziarna. Tragicznie przedstawiał się stan zdrowotny deportowanych. Inny klimat oraz stres wywołany deportacją powodowały podatność na choroby. Dotkliwie dawały się we znaki komary i meszki, do których nie byli przyzwyczajeni<sup>13</sup>. Ta kategoria ludności powiatu powinna znajdować się pod szczególną opieką władz. W zachowanych dokumentach brak jednak widocznego zainteresowania zielonogórskich instancji powiatowych i miejskich ludnością ukraińską. Deportowani musieli radzić sobie sami.

Po raz pierwszy kwestia mniejszości ukraińskiej stała się przedmiotem obrad Egzekutywy Komitetu Powiatowego podczas posiedzenia 21 czerwca 1957 roku<sup>14</sup>. Nie był to przypadek. W 1956 roku w obliczu poważnego kryzysu społecznego w państwie władze komunistyczne zdecydowały się na niewielkie ustępstwa wobec mniejszości ukraińskiej. Najważniejszym było wyrażenie zgody na powołanie społecznej organizacji ukraińskiej. W Warszawie 16-18 czerwca 1956 roku odbył się zjazd założycielski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK). Po raz pierwszy w Polsce Ludowej Ukraińcy mogli mówić względnie otwarcie o swoich problemach. Zaczął się ukazywać organ prasowy Towarzystwa – tygodnik „Nasze Słowo”. W środowiskach ukraińskich nastąpiło ożywienie. Nie ominęło ono także powiatu zielonogórskiego.

Tematem wspomnianego posiedzenia Egzekutywy KP z 21 czerwca 1957 roku była akcja osiedleńcza repatriantów powracających z ZSRR oraz „opieka nad mniejszościami narodowymi”. W rzeczywistości posiedzenie zostało zdominowane przez kwestię mniejszości ukraińskiej<sup>15</sup>. Posiedzenie rozpoczęło się od przedstawienia krótkiego referatu informacyjnego przez jednego z członków Egzekutywy. Następnie nastąpiła ożywiona, lecz bardzo chaotyczna dyskusja.

<sup>13</sup> S. Dudra, *op. cit.*, s. 57-60.

<sup>14</sup> Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Zielonej Górze w dniu 21.06.1957 r., APZG 325/49.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

Członkowie Egzekutywy informowali, że część ludności ukraińskiej stara się o powrót w rodzinne strony. Tendencje te były widoczne zwłaszcza wśród starszego pokolenia: „Zdążają [sic!] się wypadki, że wyjeżdżają na dawne tereny, a jeżeli ktoś tam mieszka to stawia namiot i tak razem mieszkają na gospodarce”<sup>16</sup>. Kiedy starano się ich przekonać do pozostania, zwracali uwagę na ciężkie warunki, w jakich żyją. Członkowie Egzekutywy przyznali, że warunki życia ludności ukraińskiej w powiecie były często trudne.

Jeden z uczestników obrad zauważył, że: „Sprawa oświetlenia wsi Pajęczno i Krzewiny też powinna być załatwiona, bo przecież tam mieszka ludność, która jest zaliczona do mniejszości ukraińskiej, bo tu też mogą powiedzieć, że my o nich nie dbamy, bo mamy już 12 lat Polski Ludowej a oni jeszcze światła nie mają”<sup>17</sup>. Problem ten podjęli także inni uczestnicy posiedzenia. Z technicznego punktu widzenia kwestia doprowadzenia prądu elektrycznego do obu wsi nie była trudna ani nie wiązała się z ogromnymi kosztami. Jednak ciągle przesuwano elektryfikację na kolejny następny rok. Egzekutywa podjęła decyzję o natychmiastowym doprowadzeniu prądu do obu wsi, poza planem.

Zdaniem członków Egzekutywy ludność ukraińska na terenie powiatu zielonogórskiego nie domagała się nauczania dzieci języka ukraińskiego: „Jeżeli chodzi o język ukraiński to raczej wyczuwa się że oni nie chcą się uczyć. Twierdzą że potrzeba im języka polskiego, «my jako Polacy, to wystarczy nam nasz język» – takie spotyka się wypowiedzi”<sup>18</sup>. Jeden z uczestników obrad zauważył, że: „języka nie chcą się uczyć, bo chcą swoją gwarę z rzeszowskiego”<sup>19</sup>.

Członkowie Egzekutywy zauważyli, że duża część społeczności polskiej w powiecie odnosi się do Ukraińców niechętnie, lub nawet wrogo: „ludzie ze Wschodu nie są przychylnie ustosunkowani do nich, bo każdy z nich przecież nienawidzi ukraińców”; „Ludność Polska jest źle usposobiona dla ukraińców [sic!]”<sup>20</sup>. Zauważono, że przypadki otwartej agresji polegającej na obrzucaniu przedstawicieli mniejszości narodowych obraźliwymi wyzwiskami nasiliły się na terenie powiatu. Pojawiła się opinia, że milicja powinna bardziej zdecydowanie tępić takie zachowania. Jak stwierdził jednak jeden z uczestników obrad: „Represją w tym wypadku nic nie zyskamy, ale raczej stracimy bo tylko rozjątrzymy ludzi, tu trzeba raczej przekonaniem trafić do ludzi”<sup>21</sup>. Członkowie Egzekutywy zauważyli również, iż kontakty z ludnością ukraińską są trudne, ponieważ jest ona bardzo „skryta” i nie ma zaufania do władz: „Rozmawiając z nimi to mówili, że nikt z nimi się nie liczył gdy ich przesiedlano, a kazali im się wynosić po prostu”<sup>22</sup>.

16 *Ibidem* (w cytatach zachowano pisownię oryginalną).

17 *Ibidem*.

18 *Ibidem*.

19 *Ibidem*.

20 *Ibidem*.

21 *Ibidem*.

22 *Ibidem*.

Analizowany protokół posiedzenia Egzekutywy KP świadczy, że w latach 1956-1957 instancja partyjna okazywała stosunkowo duże zainteresowanie mniejszością ukraińską w powiecie zielonogórskim. Główny problem dla władz stanowiło powszechnie deklarowane pragnienie tej ludności powrotu na ziemię, z których zostali wysiedleni. Jak można sądzić, w niektórych przypadkach Ukraińcy traktowali tego typu deklaracje jako rodzaj presji wywieranej na władzę. Istotnie, Egzekutywa KP była zdecydowana na ustępstwa wobec tej ludności, aby powstrzymać ją od masowego powrotu w rodzinne strony. Postulaty wysuwane przez Ukraińców dotyczyły przede wszystkim poprawy warunków bytowych oraz zabezpieczenia przed aktami wrogości ze strony miejscowej społeczności polskiej.

Ludność ukraińska w powiecie zielonogórskim nie wysuwała natomiast postulatu umożliwienia swym dzieciom nauki języka ukraińskiego, a nawet twierdziła, że tego nie potrzebuje. Źródłem takiej postawy była prawdopodobnie obawa przed wrogą reakcją polskiego otoczenia. Powiat zielonogórski został zasiedlony przede wszystkim przez osadników z dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej, często bardzo wrogo ustosunkowanych do Ukraińców. Przypadki agresywnych zachowań (głównie obraźliwych wyzwisk) wobec ludności ukraińskiej nie należały w powiecie zielonogórskim do rzadkości.

Większość rodzin ukraińskich osiedlonych w tym regionie wywodziła się zresztą z Łemkowszczyzny i nie miała dobrze ukształtowanej tożsamości narodowej. Dla członków partyjnej instancji byli oni jednak Ukraińcami. Tylko jeden z uczestników obrad wspominał, że ludność ta ma „swoją gwarę z rzeszowskiego”. Nie znał jednak nazwy tej „gwary” ani nie wykazywał nią większego zainteresowania. Termin „Łemkowie” nie pojawił się w trakcie obrad.

Złagodzenie polityki władz wobec mniejszości ukraińskiej wywołało jednak poważniejszy oddźwięk w Zielonej Górze. W mieście tym zamieszkiwała stosunkowo liczna grupa inteligencji pochodzenia ukraińskiego, a duże skupisko ludzkie zapewniało większą anonimowość. W październiku 1956 roku ukształtowało się w Zielonej Górze koło UTSK. Podjęło ono dosyć intensywną działalność<sup>23</sup>. W zachowanej dokumentacji miejskiej instancji PZPR brak jednak śladów zainteresowania działalnością ukraińskiego towarzystwa.

Jedynie podczas posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego 3 kwietnia 1959 roku jeden z uczestników obrad postawił pytanie: „jak wygląda praca kulturalna i praca

---

23 Działalność UTSK w Zielonej Górze ukazano w: J. Syrnyk, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956-1990)*, Wrocław 2008, s. 114-117; G. Wyder, *Zorganizowana działalność Ukraińców w Zielonej Górze w latach 1956-2008*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 2, red. S. Dudra, B. Halczak, I. Betko, M. Śmigiel, Zielona Góra-Słupsk 2009, s. 123-133; R. Zaradny, *Władza i społeczność Zielonej Góry w latach 1945-1975*, Zielona Góra 2009, s. 570-577.

w Zespole Ukraińskim?”<sup>24</sup>. Otrzymał krótką odpowiedź: „Zespół Ukraiński ma kontakty ze swoją ludnością”<sup>25</sup>. Trochę zbyt ciekawemu członkowi Egzekutywy дано zatem do zrozumienia, że działalność środowiska ukraińskiego nie powinna go interesować.

Miejska i powiatowa instancja PZPR w Zielonej Górze nie była jednak w stanie całkowicie uniknąć podejmowania kwestii ukraińskiej. W 1961 roku, podczas analizowania aktywności partyjnej w środowisku wiejskim, stwierdzono istnienie niewielkiej „białej plamy” w postaci wsi Kaczenice, w gromadzie Niwiska<sup>26</sup>. We wszystkich wsiach powiatu zielonogórskiego istniały Podstawowe Organizacje Partyjne lub grupy partyjne. Tymczasem w Kaczenicach nie było ani jednego członka PZPR. Partyjna instancja zainteresowała się tą miejscowością. Okazało się, że wieś była niemal w całości zamieszkała przez ludność ukraińską. Komitet Gromadzki w Niwiskach został kategorycznie zobowiązany do usunięcia tej „białej plamy”. Wkrótce stworzono w Kaczenicach niewielką grupę partyjną, którą tworzyły trzy osoby.

W 1961 roku doszło do poważnego napięcia w stosunkach międzynarodowych na tle sporu o Berlin Zachodni<sup>27</sup>. Obszar ten stanowił swoistą „zachodnią” enklawę w bloku radzieckim. Władze ZSRR zażądały zmiany dotychczasowego statusu Berlina. Wobec odmowy mocarstw zachodnich zastosowano politykę „faktów dokonanych”. Berlin został podzielony murem 13 sierpnia 1961 roku. Świat stanął na „krawędzi wojny”.

„Kryzys berliński” miał reperkusje również na Środkowym Nadodrzu. Pod pozorem manewrów dowództwo radzieckie ściągnęło na ten teren doborowe jednostki wojskowe. Dokonywano także mobilizacji rezerwistów do Wojska Polskiego. Na użytek armii rekwirowano w przedsiębiorstwach samochody ciężarowe<sup>28</sup>. W Zielonej Górze przygotowywano schrony przeciwlotnicze i stanowiska obrony cywilnej. Wśród ludności wytworzyła się psychoza wojenna. Likwidowano wkłady oszczędnościowe. Wykupywano żywność, sól (używaną do konserwacji mięsa) oraz wyroby ze złota ze sklepów „Jubiler”. Na szczęście dla lokalnej społeczności do wojny nie doszło.

W okresie „kryzysu berlińskiego” Egzekutywa KM i P uważnie analizowała nastroje panujące wśród mieszkańców miasta i powiatu. Zwrócono również uwagę na środowisko mniejszości ukraińskiej. Podczas posiedzenia, 23 września 1961 roku, stwierdzono, iż:

Na terenie powiatu w okolicy Nowogrodu zamieszkuje ludność narodowości ukraińskiej. W ubiegłym tygodniu gdzie odbywały się manewry wojsk Układu Warszawskiego na terenie Krzystkowic w środowisku tym zaobserwowano pewny niepokój. Powyższe manewry utwierdzały niektórym osobom, że wojna w tym roku będzie napewno [sic!]. Natomiast elementy

24 Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Zielonej Górze w dniu 3.04.1959, APZG 326/56.

25 *Ibidem*.

26 Protokół z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze w dniu 25.08.1961 r., APZG 327/44.

27 J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław 2004, s. 556-557.

28 Protokoły posiedzeń Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze, w dniach 25.08, 1.09, 15.09, 23.09.1961 r., APZG 327/44.



polityczne, które były sądzone za władzę ludową za przynależność do organizacji UPA, a obecnie przebywają na wolności, obawiają się że sytuacja polityczna, będzie jeszcze bardziej zaostrzona a za tym ponownie zostaną zamknięci. Sieją niepewności uzasadniają tym, że przez władze ludową są podejrzeni politycznie. Innych wrogich komentarzy [sic!] wśród tego środowiska nie zanotowano<sup>29</sup>.

Ludności ukraińskiej zamieszkałej w Zielonej Górze Egzekutywa KMiP nie poświęciła natomiast żadnej uwagi.

W 1962 roku doszło do dramatycznych wydarzeń w społeczności ukraińskiej w Zielonej Górze. Został aresztowany Michał Kowalski – etatowy sekretarz UTSK i realny lider mniejszości ukraińskiej w województwie zielonogórskim<sup>30</sup>. Oskarżono go o wzbudzenie antypartyjnych, szowinistycznych nastrojów. Po skandalicznym procesie przeprowadzonym z naruszeniem wszelkich zasad praworządności został skazany na sześć lat więzienia<sup>31</sup>. Proces M. Kowalskiego wzbudził ogromne zainteresowanie w całym środowisku mniejszości ukraińskiej w Polsce. Podejmowała ten temat prasa „zachodnia”. Jednak sprawa ta nie wzbudziła żadnego widocznego w dokumentacji zainteresowania powiatowej i miejskiej instancji PZPR w Zielonej Górze.

W grudniu 1970 roku doszło do poważnego kryzysu politycznego w Polsce. Decyzja o drastycznej podwyżce cen wywołała gwałtowne protesty ludności. Ulice Trójmiasta, Szczecina oraz niektórych innych miast Wybrzeża stały się terenem gwałtownych starć ulicznych. Rządząca Polską od 1956 roku „ekipa” Władysława Gomułki została skompromitowana. Nastąpiła zmiana na stanowisku I Sekretarza KC PZPR. Nowym przywódcą partyjnym został Edward Gierek. Władze musiały cofnąć decyzję o podwyżce cen.

W Zielonej Górze 21 stycznia 1971 roku zebrała się Egzekutywa Komitetu Miasta i Powiatu, aby ocenić sytuację panującą w lokalnym środowisku<sup>32</sup>. Stwierdzono, że w mieście i powiecie panuje spokój, lecz miejscowe społeczeństwo zajęło postawę wyczekującą, a przypadki otwartej krytyki działaczy PZPR nie należą do rzadkości. Pracownicy miejscowych zakładów pracy narzekali na trudną sytuację bytową. Czesław Konatkiewicz – I Sekretarz KMiP – wspominał w swoim wystąpieniu, że: „Mamy także negatywne głosy w środowisku mniejszości ukraińskiej. Jako fakt dyskryminacji podaje się brak świetlicy dla potrzeb tego środowiska”<sup>33</sup>. Nikt z uczestników obrad nie podjął jednak tego zagadnienia, a I Sekretarz nie nawiązywał do niego w dalszej części posiedzenia egzekutywy.

29 Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze, w dniu 23.09.1961 r., APZG 327/44.

30 G. Wyder, *op. cit.*, s. 126.

31 W 1998 r. Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok. Jednak M. Kowalski spędził sześć lat w więzieniu o zaostrzonym rygorze (L. Świątkowska, *Michał Kowalski (1924-1999) – działacz łemkowski z Gorzowa Wlkp.*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini...*, Legnica-Zielona Góra 2007, s. 311).

32 Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze, w dniu 21.01.1971 r., APZG 327/82.

33 *Ibidem*.

Czesław Konatkiewicz podjął w swoim wystąpieniu kwestię będącą jednym z głównych problemów społeczności ukraińskiej w Zielonej Górze. W 1956 roku przyznano UTSK obszerną świetlicę przy ówczesnym Placu Bohaterów Stalingradu 17 (obecnie Rynek). W 1962 roku w związku ze sprawą M. Kowalskiego pomieszczenie odebrano, a jego wyposażenie zostało skonfiskowane<sup>34</sup>. Do końca czasów Polski Ludowej UTSK nie uzyskało świetlicy w Zielonej Górze, mimo wielokrotnych prób kierowanych do władz. Towarzystwo korzystało z pomieszczeń wynajmowanych od innych instytucji (Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Klubu Budowlanych „Relax”), co ogromnie ograniczało możliwości działania.

Kwestia ukraińska pojawiła się także w trakcie posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze 14 marca 1972 roku<sup>35</sup>. Podczas omawiania stanu bezpieczeństwa publicznego w mieście i powiecie stwierdzono, iż: „W mniejszości ukraińskiej są pojedyncze wypowiedzi odnośnie wyjazdu Łemków na swe dawne ziemie”<sup>36</sup>. To jedyny przypadek, iż w partyjnej dokumentacji posłużono się terminem „Łemkowie”. Jednak wyraźnie zaliczano tę ludność do mniejszości ukraińskiej. Podobnie jak w przypadku posiedzenia z 21 stycznia 1971 roku, informacja o nastrojach panujących w środowisku mniejszości ukraińskiej nie wzbudziła zainteresowania uczestników obrad.

W zachowanej dokumentacji z kolejnych lat funkcjonowania miejskiej instancji PZPR kwestia mniejszości ukraińskiej nie występuje. Nie oznacza to, że jej nie podejmowano. W dokumentacji z lat 70. i 80. są jednak liczne braki.

Analiza zachowanej dokumentacji miejskiej i powiatowej instancji PZPR w Zielonej Górze wskazuje, że lokalne kierownictwo partyjne, które interesowało się wszystkimi niemal dziedzinami życia mieszkańców na swoim terenie, wykazywało ogromną wstrzeźliwość w kwestiach dotyczących mniejszości ukraińskiej. Problematykę tę podejmowano bardzo rzadko podczas posiedzeń Egzekutywy. Prawdopodobnie lokalne kierownictwo partyjne było przekonane, że kwestia ta nie leży w zakresie jego kompetencji. Nadzór nad mniejszością ukraińską sprawowały przede wszystkim służby specjalne – Urząd Bezpieczeństwa, a później Służba Bezpieczeństwa<sup>37</sup>.

Przypadki zainteresowania ludnością ukraińską ze strony lokalnych instancji PZPR w mieście i powiecie Zielona Góra występowały niemal wyłącznie w sytuacji poważnych kryzysów społecznych wywołujących wzrost napięcia w regionie (lata 1956, 1961, 1971). Kierownictwo partyjne analizowało wówczas nastroje panujące w lokalnej społeczności, w tym również w środowisku mniejszości ukraińskiej. Zatem ludność tę uważano za potencjalnie niebezpieczną.

34 G. Wyder, *op. cit.*, s. 126.

35 Protokół posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Zielonej Górze, w dniu 14.03.1972 r., APZG 327/86.

36 *Ibidem*.

37 J. Syrnyk, *op. cit.*, s. 172-246.

Bogdan Halczak

**THE STANCE OF THE COUNTY UNITS OF THE POLISH UNITED WORKERS'  
PARTY TOWARDS THE UKRAINIAN POPULATION  
IN ZIELONA GÓRA COUNTY IN THE YEARS 1949-1989**

**S u m m a r y**

As the result of the “Vistula operation”, certain Ukrainian families coming mostly from Lemkivshchyna settled on the terrains of Zielona Góra County. In 1963, the displaced persons from the “Vistula operation” constituted 10% of the county’s population (not including the city of Zielona Góra). The analysis of the documentations of the municipal and county units of PUWP in Zielona Góra indicate that the local party leadership, which concerned itself with almost all life aspects of the citizens that lived on their terrain, showed little interest in the Ukrainian minority. The cases of actual interest from the local PUWP units in the city and county of Zielona Góra were limited strictly to the cases of serious social crises that led to increased tensions in the region (the years 1956, 1961, 1971). The party leadership analyzed the public feelings of the local community, including the environment of the Ukrainian minority. The population of that minority was considered potentially dangerous.